Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 42. Rzeszów, dnia 14 października 1934 Rok VII.



Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39
Konto P. K. O. Nr. 408 116

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

POTWORNY ZAMACH

Straszna wiadomość obiegła świat iż bohaterski Król Jugosławji Aleksander i minister Francji Ludwik Barthou padli ofiarą zbrodniczego zamachu. Wiadomość ta wywołała najserdeczniejsze współczucie u Społeczeństwa polskiego dla obu nieszczęściem dotkniętych krajów.

Postać bohaterskiego Króla Aleksandra, który wraz z swoim narodem z niezłomnym uporem i wspaniałą walecznością stawił wrogom zwycięski opór i kraj swój doprowadził do wielkiego rozkwitu, budziła zawsze w sercach polskich najżywszy podziw.

Przedwczesny zgon Jego nastąpił w obliczu groźnego konfliktu wewnętrznego, który oby jak najprędzej i najszczęśliwiej przez zjednoczone państwo został pokonany.

Śmierć wielkiego męża stanu i patrjoty, kawalera najwyższego orderu Rzeczypospolitej — Białego Orła, jest tem boleśniejszą iż dotknęła naszą wypróbowaną sojuszniczkę, z którą łączyły nas zawsze w historji serdeczne węzły, odnowione braterstwem broni i wspólnie rozlaną krwią w latach wielkiej wojny.

Szaleńczy zamach, nieobliczalny w skutkach, wywołał ogólne potępienie, dotknął jednostki zajmujące naczelne stanowisko w swoim narodzie i przez to naraził na wstrząs porządek społeczny.

* * *

Rada miejska na uroczystem posiedzeniu w dniu 11 października uchwaliła przesłać do Ambasady francuskiej i Poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie następujące telegramy:

Rada miejska w Rzeszowie uchwaliła na uroczystem posiedzeniu w dniu 11 października przesłać imieniem swojem i całej ludności miasta Rzeszowa najserdeczniejsze wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu tragicznego zgonu wielkiego króla-bohatera Aleksandra I, przyjaciela Narodu polskiego.

Prezydent miasta:
Dr KROGULSKI

Rada miejska w Rzeszowie uchwaliła na uroczystem posiedzeniu w dniu 11 października przesłać imieniem swojem i całej ludności miasta Rzeszowa wyrazy serdecznego żalu i współczucia z powodu tragicznego zgonu wielkiego patrjoty i zasłużonego ministra spraw zagranicznych Francji Ludwika Barthou.

Prezydent miasta:
Dr KROGULSKI

Węgiel musi stanieć

Między producentem a konsumentem węgiel drożeje o 145%

Nadchodzi zima. Węgiel staje się najpierwszym i najniezbędniejszym artykułem codziennej potrzeby. Węgiel musi być tani. Cena węgla musi odpowiadać obecnym zarobkom konsumentów najszerszych rzesz mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych.

Ale nietylko ze względów socjalnych cena węgla powinna ulec zniżce, lecz także ze względów czysto gospodarczych. Wydobycie węgla we wszystkich polskich zagłębiach spada. Kurczy się też jego eksport, zmniejszył się gwałtownie zbyt węgla na rynku krajowym. Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną dużego spadku sprzedaży węgla na rynku wewnętrznym jest jego wysoka cena. Cena ta wywindowana została przez kartel węglowy celem pokrywania strat, jakie przynosi eksport węgla. Straty te są rzeczywiście duże. Mimo jednak konkurencyjnych, niezmiernie niskich cen eksportowych — polski węgiel z trudem utrzymuje się na zagranicznych rynkach zbytu. Wywóz węgla spada. Zmniejszają się więc i straty na eksporcie. Odpada wobec tego racja utrzymywania dotychczasowych wysokich cen węgla na rynku wewnętrznym.

Przed polskim przemysłem węglowym stanęła zatem alternatywa: albo dalsze zmniejszenie wydobycia, a tem samem zwiększenie bezrobocia w zagłębiach, albo zwiększyć zbyt na rynkach krajowych. Zwiększyć ten zbyt można przez udoskonalenie organizacji sprzedaży i zmniejszenie detalicznej ceny węgla. Ta druga droga wydaje się lepsza i dla interesów kopalń węglowych i dla interesów gospodarczych i socjalnych całego kraju. Niewolno dopuścić nam obecnie do zwiększenia się bezrobocia, przy jednoczesnem utrzymywaniu wysokich cen węglowych w kraju. Musimy więc domagać się od przemysłu węglowego obniżki ceny węgla.

Kilko czy kilkunastoprocentowa zniżka cen hurtowych węgla. nie wzmoże konsumcji, zwłaszcza, że część tej zniżki pochłonie pośrednictwo. To też usprawnić trzeba koniecznie organizację sprzedaży przez usunięcie zbędnego pośrednictwa i przez kontrolę nad kupcami handlującymy węglem, aby nie ciągnęli nadmiernych zysków i nie podrażali ceny detalicznej tego artykułu.

Zorganizowanie bezpośredniej sprzedaży, ograniczenie łańcucha pośredników możliwe jest do przeprowadzenia nawet w bardzo krótkim czasie, a zależne jedynie tylko od dobrej woli i energji władz przemysłu węglowego i administracji państwowej. Stan bowiem, który po dziś dzień istnieje jest nie do utrzy-

mania. Koszta własne wydobycia jednej tony węgla na Górnym Śląsku wynoszą średnio 17 zł, w Zagłębiu Dąbrowskiem 19 zł. W ceny te nie wliczone są wydatki na amortyzację kapitałów inwestowanych i oprocentowanie.

Bierzemy liczby, odnoszące się do gatunków grubych, t. zw. opałowych. Utarg wewnętrzny węgla opałowego wynosi około 22 zł za jedną tonę. Czemu więc jedna tona węgla opałowego w centrum Polski, naprzykład w Warszawie kosztuje aż 54 złote?

Wpływa na podwyższenie tej ceny przedewszystkiem niezmiernie wysoka i niedostosowana do warunków obecnych taryfa przewozowa, wynosząca od jednej tony z zagłębi węglowych do Warszawy zł 17·20, a do Białegostoku zł 19. Do taryfy tej dochodzą jeszcze koszta uboczne, jak postoje stacyjne, przeładunkowe i t. d., podnoszące koszt przewozu jednej tony węgla do Warszawy do 19 zł.

Różnicę między ceną węgla razem z kosztami przewozu, wynoszącą 41 zł a ceną detaliczną — 54 zł pochłaniają pośrednicy.

W ten sposób różnica między ceną węgla w kopalni a ceną w centrum Polski wzrasta o 145%.

Oto przyczyny, dlaczego konsumcja węgla w kraju jest tak niska, dlaczego węgiel jest niedostępny dla większości naszego społeczeństwa. W prostem zrozumieniu własnego interesu wszystkie zainteresowane czynniki, a więc właściciel kopalni, koleje państwowe i pośrednictwo handlowe muszą natychmiast poddać rewizji swą kalkulację, jeżeli nie chcą ostatecznie zahamować zbytu węgla w Polsce.

Minęły już czasy luksusowych zarobków, minęły także czasy, kiedy przy minimum pracy można było maximum zarabiać. Dzisiaj jedyną zdrową zasadą, prowadzącą do jakiejkolwiek pomyślności gospodarczej jest: mały zysk i duży obrót. Kto grzeszy przeciw tej zasadzie nie może osiągnąć gospodarczych rezultatów.

Jeżeli koleje państwowe zniżą ceny przywozu węgla, to wzmożona konsumcja odpłaci im wielokrotnie początkowy uszczerbek wpływów. Jeżeli pośrednictwo ograniczy się do godziwych zysków, to przecież również zwiększone obroty pokryją z nadwyżką pozorną stratę. Wreszcie właściciele kopalń. Rynek wewnętrzny jest obecnie dla nich najważniejszym, a dla niektórych jedynym klientem. Skoro więc sami właściciele kopalń nie starają się o uzdrowienie warunków handlu węglem, to zgóry skazują swoją produkcję na zagładę, a kopalnie na zamknięcie. Jeżeli nawet komukolwiek byłoby wygodniej uprawiać tego rodzaju politykę, to rezultaty jej dla takiego amatora byłyby opłakane. Niema mowy również, aby kartel węglowy uciekał się w celu zniżenia cen węgla do łatwizny, jaką byłaby zniżka płac robotniczych. To jest wykluczone.

Rozłożenie zysków własnych na zwiększone obroty, zniżka taryf kolejowych, ograniczenie ilościowe pośrednictwa handlowego i znowu rozłożenie jego zysków na zwiększone obroty — oto jedyna droga do zwiększenia konsumcji węgla w Polsce.

Węgiel musi poważnie stanieć.

Piętnastolecie działalności Polsk. Czerwonego Krzyża

W roku bieżącym obchodzimy uroczystość piętnastoletniego istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża w wolnej i niepodległej Polsce, toteż korzystając z tej sposobności godzi się przypomnieć społeczeństwu czem jest ta instytucja dla kraju jakoteż dla stosunków międzynarodowych. Powstała ona przed 70 przeszło latami a zrodził ją tragizm ludzkiej niedoli. Oto młody turysta szwajcarski Henryk Dunant zwiedzając w r. 1859 dla swej przyjemności północną Italję, dowiedziawszy się o toczącej się bitwie między Francją i Włochami z jednej strony a Austrją z drugiej, zaciekawiony, podszedł do wioski Solferino i obserwował epizod toczącej się walki. A kiedy nazajutrz po skończonej bitwie przybył celem dalszej obserwacji, oczom jego przestawił się tragiczny widok. Na polu walki, na drogach, rowach i łąkach leżały stosy zwłok ludzkich i końskich w kałużach krwi, jęki rannych przepełniały powietrze. I nie było żadnej organizacji, któraby zajęła się losem nieszczęśliwych. Jacyś przygodni ludzie, zapewne wieśniacy z okolicznych wsi zaczęli grzebać poległych, inni zaczęli znosić i prowadzić rannych i chorych do pobliskiego miasteczka Castiglione, gdzie ich składano na kamiennej posadzce w farnym kościele. Można sobie łatwo było wyobrazić stan nieszczęśliwych, w takich warunkach pozostawionych, co najważniejsza, bez jakiejkolwiek opieki. Toteż potrzeba chwili zrodziła w duszy wielkiego szwajcara myśl, brzemienną w następstwa, ideę stworzenia pierwszej drużyny sanitarnej. Dunant, zorganizowawszy na prędce mały oddział z ludzi, zaopatrzył nieszczęśliwych w pościel, bieliznę, żywność, jednakże zauważył, że z niektóremi ranami, z powodu ich komplikacyj, nie można sobie poradzić i odczuł brak fachowej pomocy lekarskiej. I na to znalazł sposób, udawszy się do kwatery zwycięzkiego cesarza Napoleona III, u którego wyjednał wydanie rozkazu lekarzom wojskowym austrjackim, będącym w niewoli, zaopatrzenia rannych, co się też stało.

Powzięta raz myśl pomocy rannym w czasie bitwy nie opuszczała wielkodusznego Dunanta albowiem zrealizowała się w czyn napisania przez niego książki p. t. „Wspomnienia z Solferino", która w roku 1862 rozeszła się w tysiącach egzemplarzy i była przetłumaczona prawie na wszystkie języki, a w której oprócz wspomnień swych tragicznych poddaje w końcu pod rozwagę dwa wnioski, które stają się dogmatem przyszłego stowarzyszenia, a mianowicie: że rannych nawet nieprzyjacielskich należy uznać za nietykalnych i celem udzielenia pomocy w czasie wojny rannym należy już w czasie pokoju organizować pogotowie ratunkowe.

Pracą swoją bezinteresowną doprowadza Dunant do powstania „Komisji Pięciu" do której wchodzą oprócz niego jeden generał szwajcarski i 3 lekarzy genewskich. Komisja ta w r. 1863 przekształca się w stały „Komitet Międzynarodowy", który zwołuje wkrótce konferencję w Genewie, której wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Bo oto zjechali się do Genewy delegaci 14 państw, którzy uchwalili t. zw. **„Konwencję Genewska"** przyjmując jako godło czerwony krzyż równoramienny w białem polu i proklamując nietykalność rannych i chorych jakoteż wszystkich, którzy się nimi opiekują.

Taka jest geneza powstania instytucji najbardziej humanitarnej i najbardziej miłosiernej, realizującej hasło niesienia ulgi cierpiącym nie z własnej winy, skutkiem wojny. Stworzyło ona platformę, porozumienia się wzajemnego ludzi bez różnicy rasy, narodowości, wyznań religijnych i przekonań poltycznych. (C. d. n).

Dr Stanisław Dziubek

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rzeszowie.

Kto się nieco głębiej zastanowi nad kulturą obywatelskiego wychowania w Polsce, ten musi przyznać, że kultura ta szerokich kręgów dotąd w społeczeństwie nie zatoczyła. Nawet sfery inteligentne mogłyby w szeregach swoich same wykazać zachodzące braki. Ludzie sądzą, że tendencją obywatelskiego wychowania jest pomnażanie siły stronnictw na zacierze polityczne. Tymczasem, kultura obywatelskiego wychowania obejmuje przedewszystkiem i niemal wyłącznie takie wyszkolenie obywatelki, któreby ją zaznajamiało o obowiązkach wobec Państwa, Narodu, Ojczyzny i co najważniejsze kształtowało uczucie obywatelki, wyrabiające w niej siłę do pracy, dla własnego społeczeństwa.

Koło rzeszowskie Z. P. O. K. zajmuje się pracą w tym kierunku, dotychczas jednak w zakresie stosunkowo dość ograniczonym, który stara się obecnie pogłębić i rozszerzyć.

Dotychczasowe przejawy pracy Koła ograniczają się do paru odczytów i do bezpłatnych akademij popularnych, urządzanych w dzień Imienin Marszałka, Konstytucję 3-go Maja i święto narodowe 11 listopada. Mieliśmy już sposobność pisać o tych popularnych akademjach, które dają bardzo dobre wyniki i które właśnie należałoby zastosować także do innych pamiątkowych uczuć i rozumu szarego człowieka kształcących, wydarzeń narodowych i społecznych.

Obecnie właśnie zaszła taka okoliczność, którą też Koło rzeszowskie Z. P. O. K. wyzyskało. Była to sprawa zajęcia stanowiska przez ministra p. Becka na posiedzeniach Ligi Narodów w Genewie, w sprawie kontroli Ligi narodów nad prawami mniejszościowemi w Polsce.

Koło Z. P. O. K. w Rzeszowie urządziło na ten temat odczyt w ostatni czwartek dnia 4 bm. w lokalu Koła dla swoich członkiń. Odczyt wygłosiła p. Steccowa, żona sędziego, przedstawiając w nim przebieg i znaczenie polskiej deklaracji w Genewie. Odczyt był treściwy i interesujący.

Nie należy jednak mniemać, że odczyt ten był czemś oderwanem w działalności Koła.

W Kole ustanowioną została sekcja obywatelskiego wychowania, nie wykluczającego także i strony politycznej zagadnienia, która już przed wakacjami na posiedzeniach swych możliwości i programy tej pracy omówiła

Do sekcji tej należą pp. Kolankowa, Dydekowa, Steccowa, Klisiewiczowa, Więckowa, Mikiewiczowa, Wirska, Kubiczkowa i inne. Zamiarem sekcji jest zorganizowanie szeregu odpowiednich wykładów, zarówno w mieście jak i na wsi, dostosowanych do najpilniejszych spraw i potrzeb.

* * *

O innych sekcjach napiszemy przy nadarzających się sposobnościach.

Miejscowe przepisy wodociągowe w Rzeszowie

(Ciąg dalszy).

Urządzenia odpływowe i zbiorniki.

§ 29.

Pod wylotem wodociągowym powinno się znajdować odpowiednie urządzenie odpływowe, posiadające zamknięcie wodne i sitkowe.

Kurki i zawory powinny być tak skonstruowane, aby nie powodowały uderzeń wodnych w przewodach.

Zabrania się używania t. z. kurków półobrotowych, stożkowych lub klinowych zamykających przypływ nagły.

Przed wannami, zbiornikami klozetowemi i pisuarowemi należy ustawiać zawory przelotowe.

Przy zbiornikach klozetowych i pisuarowych mogą być stosowane samoczynne pływakowe zawory.

Zabronione jest bezpośrednie zasilanie kotłów parowych wodą z wodociągu, jak również ustawianie na poddaszach zbiorników, bezpośrednio połączonych ze siecią wodociągową, tudzież bezpośrednie łączenie rur wodociągowych z jakimikolwiek przyborami kanalizacyjnymi.

Średnica wylotów i przewodów.

§ 30.

Średnice wylotów wodociągowych powinny wynosić:

a) wylot nad zlewem, umywalką, zmywakiem przy klozecie, pisuarze, bidecie, natrysku, polewaczce pokojowej — 13 mm.

b) wylot nad wanną, dużym zlewem lub zmywakiem (restauracyjnym) — 20 mm.

c) polewaczka podwórzowa, ogrodowa lub uliczna — 26 mm.

d) wylot (kran) pożarny, wewnętrzny - conajmniej 38 mm, średnice przewodów do przyborów, wskazanych wyżej powinny wynosić:

Przewody do przyborów wskazanych wyżej pod literami

	a	b	c przy 38 mm	d
do dwóch wylotów	13 mm.	20 mm.	32 mm.	50 mm.
przy 3—6 wylotach	20 mm.	26 mm.	38 mm.	80 mm.
przy 7—10 wylotach	26 mm.	32 mm.	—	100 mm.
ponad 10 wylotów	32 mm.	38 mm.	—	100 mm.

Przewody.

§ 31.

Przewody wodociągowe mogą być wykonywane z rur żeliwnych kielichowych, żelaznych obustronnie ocynkowanych i ołowianych grubościennych.

Na przewody podziemne powinny być używane rury żeliwne kielichowe (mufowe) o średnicy 40 mm i większych.

Łączenie rur żeliwnych powinno być wykonane na kształtki kielichowe z uszczelnieniem kielichów na sznur biały, sznur szołowy i ołów. W wyjątkowych wypadkach zasługujących na uwzględnienie może być dopuszczone łączenie kołnierzowe.

Rury żelazne ocynkowane mogą być z reguły używane tylko na przewody wewnątrz budynku. O ile w wypadkach wyjątkowych mają one być ułożone pod ziemią, powinny być owinięte starannie jutą i osmołowane lub w inny sposób zabezpieczone od szkodliwego działania związków chemicznych.

Łączenie rur żelaznych ocynkowanych powinno być wykonywane na kształtki i łączniki z gwintem gazowym lub na holendry.

Połączenie rur pod kątem powinno być wykonywane za pomocą kształtek t. z. krępowania rur ocynkowanych stosować nie wolno.

Rury ołowiane mogą być używane tylko dla takich przewodów, z których woda nie może być czerpana do picia, gotowania itp.

Łączenie rur ołowianych powinno być wykonywane za pomocą lutowania lub na holendry.

Wymiary i kształt rur wodociągowych żeliwnych kielichowych powinny odpowiadać normom Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Minimalne grubości ścianek rur żelaznych obustronnie ocynkowanych powinny wynosić stosownie do niżej podanych wewnętrznych średnic rur:

średnica	— 13	mm.	—	grubość ścianek	— 2·5	mm.
„	— 20	„	—	„	— 2·5	„
„	— 26	„	—	„	— 3·25	„
„	— 32	„	—	„	— 3·5	„
„	— 38	„	—	„	— 3·5	„
„	— 50	„	—	„	— 3·5	„

Minimalne grubości ścianek rur ołowianych grubo-ściennych powinny wynosić stosownie do niżej podanych wewnętrznych średnic rur:

średnica	— 13	mm.	—	grubość ścianek	— 3·5	mm.
„	— 20	„	—	„	— 4·5	„
„	— 26	„	—	„	— 5·5	„
„	— 32	„	—	„	— 6·—	„

Wyżej podane grubości ścianek rur żelaznych ocynkowanych i rur ołowianych obowiązują do czasu znormalizowania przez Polski Komitet Normalizacyjny. (C. d. n.)

Kolumna strzelecka

Wizytacja Oddziałów Z. S. Dnia 6 bm. odbyła się wizytacja Oddziałów Z. S. męskiego i żeńskiego w Staroniwie. Wizytację przeprowadzili zast. Komendanta Pow. inż. Rzepecki i członkowie Kom.

W Błażowej, w dniu 7 bm. dokonał wizytacji prac zespołu przysposobienia rolnego Z. S. inż. Rzepecki.

Odprawa. Miesięczna odprawa Komendantów i intruktorów Oddziału Z. S. powiatu rzeszowskiego odbyła się dnia 29 września w sali Rady miejskiej w Rzeszowie. Na odprawie był obecny Delegat Ob. Z. S. Dr. Kramarz z Przemyśla.

Walne Zebranie Oddz. Z. S. im. Kilińskiego Dnia 23 września odbyło się Walne Zebranie przy licznym udziale Członków współdziałających i czynnych we własnej świetlicy przy ul. Szopena. Zagaił prezes Oddz. ob. Pietrusiewicz, przedstawiając dorobek półrocznej pracy młodego Oddziału, poczem nastąpiły sprawozdania Kmd. Oddziału ob. Kiełbasy i referenta wychowania obywatelskiego. ob. Drzała.

Przedstawiono wynik dotychczasowej pracy jak: urządzenie własnej świetlicy, komplety gier sportowych i świetlicowych zdobyte własną zapobiegliwością. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem 28 członków czynnych złożyło przyrzeczenie strzeleckie. Nowy Zarząd wybrany przez aklamację przdstawia się następująco: Prezes ob. Pietrusiewicz sekretarz: Dr. Majka skarbnik: Walenia Józef, Członkowie: ob. Kaź. Pivirotto, Drzał Jan Niedzwiedzki, Mgr. Miętus i Sroka St. Komisja rewiz.: ob. Tomanek. Przybylski i Gończarczyk.

Przedzieleni z Kom. Pom. ob. Makuch Kiełbasa i Drzał W.

Wstępujcie do L. O. P. P.

KRONIKA

Walne Zgromadzenie Członków Koła Ogólnego BBWR w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę dnia 14 października 1934, o godzinie 11 w sali Magistratu, na które P. T. Członków najuprzejmiej zaprasza się.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas ubiegły, 2) Sprawozdanie skarbnika, 3) Wybory Zarządu, 4) Wnioski członków.

W Rzeszowie, dn. 10 października 1934.

Sekretarz: *Stefan Kurnal* Przewodniczący: *Ks. Dr. Jan Chmielnikowski*

Celem wymiany dawnych legitymacji na nowe uprasza się o zwrot na ręce sekretarza Koła p. Stefana Kurnala dawnych legitymacyj przy okazji przybycia na Walne Zebranie.

Otwarcie Świetlicy i Strzelnicy poczt. Przysp. Wojsk. Pod protektoratem Dyr. Okr. Poczt i Tel. we Lwowie JWP. Dominika Moszory oraz Prezesa Zarz. Okr. P. P. W. JWP. Piotra Stembalskiego odbędzie się w niedzielę dnia 21 października 1934 r. w gmachu Urzędu Pocztowo - Telegraf. w Rzeszowie uroczystość poświęcenia Świetlicy i otwarcia Strzelnicy Pocztowego Przysp. Wojskowego z następującym programem: Godz. 9·30 Zbiórka i raport Oddziału, godz. 10 Uroczyste Nabożeństwo w kościele parafjalnym, godz. 10·45 Poświęcenie Świetlicy, Otwarcie Strzelnicy i wpisywanie się do Księgi pamiątkowej. godz. 11·45 Zawody strzeleckie (szczegóły w osobnym programie), godz. 16·30 Rozdanie nagród zawodnikom.

Straszny wypadek na kolei. W ub. niedzielę w godzinach wieczornych wczasie łączenia wagonów, robotnik kolejowy, Piotr Grabowski z Pobitnego, dostał się między bufory wagonów, które zmiażdżyły mu klatkę piersiową. Na domiar złego wagon kolejowy przejechał jeszcze przez nieszczęśliwca, tak iż zwłoki zostały formalnie rozszarpane.

Niestety koleje nie posiadają jeszcze urządzeń samoczynnych do sprzęgania wagonów, a przy tak prymitywnem sprzęganiu, jakie obecnie jest stosowane, bez ofiar obejść się nie może.

Wodociągi miejskie są na ukończeniu. W najbliższym czasie budowa wodociągu miejskiego będzie w całości ukończona. Czeka się jeszcze na nadejście przetwornicy (dla prądu zmiennego); połączenie popod tor kolejowy może być wykonane w każdej chwili i nie zajmie więcej niż jeden dzień roboczy. Następnie odbędzie się płukanie i dezynfekcja rur. Czynność ta odbywać się będzie przez blisko miesiąc. Będzie to połączone z pewną przykrością dla mieszkańców miasta, gdyż woda będzie zawierać dużo chloru, którego odur jest nieprzyjemny.

Po przepłukaniu rur i kolandacji wodociąg zostanie oddany do użytku publiczności.

Udzielanie zleceń centralom telefonicznym. Dowiadujemy się, że taryfa telefoniczna obowiązująca od 1 października br. daje abonentom nowe uprawnienia. Abonenci mogą żądać, by centrale telefoniczne w czasie ich nieobecności udzielały zgłaszającym się pewnych zleceń za opłatą, jak informowanie o ich wyjeździe, pobycie, powrocie, zanotowanie numeru stacji i nazwiska wołającego, odbieranie krótkich wiadomości, budzenie w nocy, kontrola służby wartowniczej i podawanie czasu.

Grodzki Komitet W. F. i P. W. apeluje do Stowarzyszeń i Organizacyj sportowych, by zgłaszały kandydatów do próby P. O. S. Zgłoszenia należy składać na ręce prof. Władysława Wróbla, przewodniczącego sekcji W. F. i P. W.

Z Tow. Lutnia. Z racji święta państw. w dniu 11 listopada wystawi Tow. Lutnia popularną sztukę ludową „Chata za wsią". Kierownictwo orkiestry i chórów prowadzi prof. Łaszewski. Reżyserami sztuki są pp. Skoczycki i Klus.

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej T. S. L. w Rzeszowie komunikuje iż przy szkole czynna jest pracownia krawiecko - bieliźniarska, w której pracują absolwentki szkoły.

Dzień strażacki w Woli Rafałowskiej. Ochotnicza straż pożarna w Woli Rafałowskiej obchodziła w niedzielę dnia 7 października 1934 r. „Dzień Strażacki". Przebieg tej uroczystości z poświęceniem nowo nabytej sikawki był następujący: Powitanie straży i delegatów Starostwa i oddziału Związku straży pożarnych. Przybyły straże z Chmielnika, Albigowy wraz z orkiestrą oraz z Woli Rafałowskiej.

Na program złożyło stę: Zdanie raportu przestawicielowi Starostwa, ponadto wysłuchanie mszy św. w miejscowym kościele parafjalnym. Aktu poświęcenia sikawki dokonał miejscowy ks. proboszcz Szurek. Po mszy św: nastąpiła defilada zebranych straży pożarnych i ćwiczenia pokazowe, wykonane przez zebrane straże ku zadowoleniu licznie zgromadzonych obywateli.

Dzień strażacki, obchodzony w skromnych ramach, niech będzie dla tej młodej humanitarnej placówki bodźcem do dalszej owocnej pracy na polu społecznem.

Zebrania czwartkowe. Idąc za przykładem innych miast wydział Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie postanowił wprowadzić stałe zebrania czwartkowe pod hasłem „dancing — bridge". Inauguracyjne zebranie odbędzie się 18 października br. o godz. 20.

Czy reklama podraża towar? Nie — powiada doświadczony fabrykant — przeciwnie — obrót wzrasta, wskutek czego mogę znacznie taniej zakupywać, wytwarzać i zadowolić się najmniejszym zyskiem. Weźmy na przykład „mydło" Miljonowe rzesze gospodyń dowiedziały się przez reklamę o zaletach znanego mydła „Kołłontaya" z pralką, następnie zrobiły próbę, która wypadła ku pełnemu zadowoleniu i zaczęły polecać „mydło" „Kołłontay" swym przyjaciółkom. Mydło „Kołłontay" stało się ogólnie znanem i każdy lepszy sklep stopniowo coraz silniej mydło to wprowadzał, tembardziej, że i cena jego uległa obniżce. A więc: reklama czyni towar tańszym a nie droższym!

OGŁOSZENIA

Spis zapowiedzi 573/34 II. Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty aplikant adwokacki JÓZEF MARJAN WOJCIECHOWSKI, zamieszkały w Poznaniu, syn nauczyciela Tomasza Wojciechowskiego i tegoż małżonki Władysławy z domu Kłosówny, zamieszkałych w Wolsztynie, 2) niezamężna studentka Uniwersytetu Poznańskiego JANINA MARJA SZELIŻANKA, zamieszkała w Poznaniu i Rzeszowie, córka nauczyciela Tadeusza Szeligi i tegoż małżonki Emilji Celiny z domu Pelicówny, zamieszkałych w Rzeszowie, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść w przeciągu 15 dni niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Rzeszowie, w gazecie.

Poznań, dnia 10 października 1934.

Urzędnik Stanu Cywilnego (—) Frydel. (pieczęć)

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr 45